

# Emocje przy estakadzie

❖ Dokończenie ze str. 1

Kandydatura Reagana, niczym płachta na byka podzielała na Federację Młodych Socjaldemokratów województwa śląskiego. Co prawda młodzi socjaldemokraci zaangażowania Reagana w walce z komunizmem nie podważają, ale razi ich fakt udzielanej przez niego pomocy reżimowi Saddama Husajna czy wspieranie dyktatorów w Chile i Salwadorze. Ostrożnie podchodzą także do gloryfikowania postaci byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, jako wielkiego zwolennika Polski i Polaków.

– Pamiętajmy, że Stany Zjednoczone w tamtych latach nakładały na Polskę sankcje gospodarcze – przypomina **Grzegorz Keler, sekretarz**

**Federacji Młodych Socjaldemokratów województwa śląskiego.**

Zamiast Reagana proponują Martina Luthera Kinga.



– W przeciwieństwie do Reagana to postać niemal kryształowa. Nie uciekając się do przemocy, pokojowo zabiegał o to, by prawa człowieka były przestrzegane. Pastor King dał świadectwo szacunku dla godności człowieka – przekazuje Keler.

## Będzie kompromis?

Członkowie FRoM nie kryją zaskoczenia ostrą ripostą Młodych Socjaldemokratów. Jak twierdzi **Marek Morawiak** w przesłanym do naszej redakcji liście, reakcja ma wyjątkowo podtekst ideologiczny i polityczny. Echa sporu zdążyły dotrzeć do radnych sejmiku województwa śląskiego. List otwarty wyrażający dezaprobatę wobec pomysłu FRoM przesłała do przewodniczącego Rady Miasta, **radna Małgorzata Tkacz-Janik**.

Zwolennicy Ronalda Reagana zapowiedzieli, że są gotowi do kompromisu. Wyłonienie wspólnego kandydata na patrona byłoby w tej sytuacji najrozsądniejszym rozwiązaniem. Może wcale nie trzeba go szukać aż w Stanach Zjednoczonych, a np. zaglądając do pocztu wybitnych Ślązaków. Pytanie tylko, czy obie strony zechcą akurat w tej sprawie zawrzeć porozumienie ponad podziałami.

**Marcin Król**

# Internauci chcą Jerzego Ziętka



Marcin Fabrykowski

Już dawno żaden temat nie wywołał tak gorącej dyskusji wśród naszych Czytelników. Na rozgrzanym do „czerwoności” forum internetowym portalu 24gliwice.pl internauci ze sporym zaangażowaniem szukali patrona dla estakady, która ma połączyć osiedle Kopernika z ul. Portową. Wśród licznych kandydatów znalazły się również takie, które zasługują na szczególną uwagę.

Kilkadziesiąt osób proponuje na patrona estakady byłego wojewodę **gen. Jerzego Ziętka**. Urodzony w gliwickiej dzielnicy Szobiszowice (niedaleko od estakady!), miał opinię doskonałego gospodarza i... przyzwoitego człowieka. Pozytywnego wizerunku Ziętka

nie psuje nawet PRL-owska kariera. Ziętek doczekał się w 2005 roku pomnika w Katowicach. Co ciekawe, jego wnuk jest dzisiaj posłem na Sejm

z ramienia PO.

Swoich zwolenników ma również kandydatura mniej kontrowersyjna, **Stanisław Lem**. - Nazwisko znanego pisarza literatury SF znakomicie wpasuje się w „gwiazdne” nazewnictwo osiedla Kopernika - przekonuje Jarosław Sołtysek - szef gliwickiej telewizji ITV.

## Najlepszy patron dla estakady?

...a może jakiś gliwiczans? (65%)

Ronald Reagan (26%)

Martin Luther King (10%)

Tylko co czwarty internauta biorący udział w sondzie portalu 24gliwice.pl jest zwolennikiem uhonorowania kogoś związanego z Gliwicami. W sondzie oddano 216 głosów.

# Stop przemocy!

**Dotychczas przemoc w rodzinie kojarzyła się głównie ze znęcaniem się nad żoną lub dziećmi. Trzeba jednak pamiętać, że ofiarami często są rodzice, a nawet dziadkowie.**

W ubiegłym tygodniu gliwicy policjanci wszczęli kilka postępowań w sprawie przemocy w rodzinie. W pierwszym przypadku, 37-latek od trzech lat stosował przemoc fizyczną wobec własnej siostry.

Z kolei funkcjonariusze z II komisariatu policji prowadzą postępowanie w sprawie 30-letniego syna, który znęcał się nad swoim 55-letnim ojcem. Przypomnijmy, trzy tygodnie temu do Centrum Pomocy Rodzinie dotarło nagranie wykonane telefonem komórkowym, na którym 14-latek z Knurowa kopał, uderzał kijem i wyzywał swojego dziadka. Starszy mężczyzna, który jest prawnym opiekunem chłopca, cierpi na chorobę Alzheimera, więc nie pamiętał koszmarnych zjawię. Jak twierdzą funkcjonariusze, cotygodniowo otrzymują kilka zgłoszeń w sprawie przemocy w rodzinie. Jak policja przeciwdziała tym patologicznym zjawiskom?

– Policjanci, którzy udają się na miejsce interwencji, mają obowiązek wzięcia ze sobą tzw. „niebieskiej karty”. Jedną część tej karty trafia do ofiary. Są tam wypisane wszelkie prawa oraz instytucje i jednostki, do której osoba poddawana przemocy może się zwrócić. Drugą część otrzymuje dziel-

nicowy, który zakłada teczkę z dokumentacją odnośnie przemocy w tej konkretnej rodzinie. Oprócz tego prowadzone jest oczywiście postępowanie przeciwko agresorowi – tłumaczy **Marek Słomski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach**.

**Walka policji z tą patologią nie jest jednak łatwa. Zdarza się, że ofiary przemocy domowej nie powiadamiają odpowiednich organów, gdyż wstydzą się lub po prostu boją się zemsty.**

Nierzadko też, po interwencji policji, wycofują wniosek o ściganie swoich oprawców, którzy często utrzymują rodzinę lub są właścicielami mieszkania.

– To pewnego rodzaju naleciałość kulturowa. Niestety, wiele kobiet w pewnym sensie godzi się na takie traktowanie, ponieważ zdziwiałoby się, że w dzieciństwie były świadkami tego typu zachowań.

Warto wspomnieć, że skutecznym środkiem w walce z przemocą w rodzinie jest nakaz opuszczenia lokalu dla oprawcy i zakaz zbliżania się do ofiary – wyjaśnia Słomski.

Takie rozwiązanie zastosowano w kolejnym postępowaniu w sprawie przemocy rodzinnej. W piątek, na wniosek policji prokurator zastosował dozór policyjny wobec 38-letniego mieszkańca Gliwic. Mężczyzna, który bił swoją żonę, obecnie ma zakaz kontaktowania się ze swoją ofiarą. Został też zmuszony do natychmiastowego opuszczenia lokalu. Jednak przemoc w rodzinie nie wiąże się tylko z użyciem siły. Często psychiczne znęcanie jest równie upokarzające.

– Do takich zachowań dochodzi częściej w dobrze sytuowanych rodzinach. To bardziej wysublimowany rodzaj znęcania się. Przykłady to np. wyzwiska, obniżanie godności osobistej poprzez szykanowanie ofiary, która często popada w apatię lub depresję – wyjaśnia Słomski.

Policja apeluje o zgłaszanie każdego objawu przemocy rodzinnej. W przypadku udowodnienia winy, domowy oprawca może spodziewać się wyroku do 5 lat pozbawienia wolności.

**Michał Pac Pomarnacki**

Niewykluczone, że jeszcze w marcu rozpocznie się remont uliczek Starówki

# 5 lat na Starówkę

**Gliwicka Starówka odzyska dawny klimat i charakter, choć pomogą w jej tym nowoczesne technologie. Wiemy już, kto zajmie się jej przebudową. Przetarg wygrały: Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów S.A. oraz Zakład Instalacji Budowlanych Witold Szostak, Andrzej Duda Sp.j.**

Uliczki Starówki zostaną wyłożone granitowymi kostkami nawiązującymi do historycznego charakteru zabytkowej części miasta.

– Jeśli nie będzie odwołania od tej decyzji, to umowa z wykonawcami zostanie podpisana jeszcze w marcu i już wiosną będą mogły rozpocząć się prace. Koszt przebudowy nawierzchni ulic Starego Miasta wyniesie ponad 41 mln złotych – mówi **Mariusz Komidziński, zastępca naczelnika Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miejskiego w Gliwicach**.

Warto przypomnieć, że nawierzchnie ulic gliwickiej Starówki są sukcesywnie odnawiane. Po remoncie dawny urok odzyskały: Rynek i fragment ul. Zwycięstwa. Przebudowano ulice: Wieczorka, Krótką, Szkolną, część ul. Średniej



z Dolnych Wałów, place Rzeźniczy, Mickiewicza i Bottrop.

Teraz przyszedł czas na pozostałe uliczki Starego Miasta.

**Przedsięwzięcie obejmie: Górne Wały i dalszą część Dolnych Wałów oraz obszar pomiędzy nimi, czyli ulice: Bankową, Basztową, Bednarską, Białej Bramy, Bytomską, Grodową, Kacznycę, Kościelną, Krupniczą, Matejki, Mleczną, Plebańską, Pod Murami, Pod Raciborską**

**Bramą, Raciborską, Średnią, Tkacką, Wodną, Wysoką, a także place – Inwalidów Wojennych, Mleczny i Wszystkich Świętych.**

Kompleksowy remont obejmie przebudowę nawierzchni (przez miasto Gliwice) oraz wymianę podziemnej infrastruktury technicznej (przez jej właścicieli). W obrębie przebudowywanych ulic powstaną granitowe jezdnie, miejsca postojowe i chodniki. Trzeba więc będzie liczyć się z utrudnieniami.

– Żeby je zminimalizować, zadanie będzie realizowane etapowo – dodaje Komidziński. Według założeń, realizacja zadania potrwa pięć lat.

(um/mar)